„GŁOS NARODU"
wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień rano

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.
Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal. Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres Adm. „Głos Narodu" Kraków. Telefon Nr. 190.

Wydanie poranne

Cena 4 halerzy

GŁOS NARODU

WYCHODZI DWA RAZY DZIENNIE.

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Hogena.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré

„GŁOS NARODU"
Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.
Numer poranny 4 h., wieczorny 10 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia (inseraty przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu", róg św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7. Od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy od wiersza 30 h. za pierwszy raz, każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz — Nekrologi itd. 60 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokołowski, pasaż Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schierl, R. Mosse, Friedl, w Berlinie F. E. Coo, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trevise, John F. Jones & Cie.

Nr. 410. Kraków, niedziela, dnia 26 sierpnia 1906 roku.

Zamach na Stołypina.

Petersburg. Wczoraj na wyspie aptekarskiej **w willi prezydenta ministrów Stołypina,** gdzie miało się odbyć przyjęcie, o godz. 3 **nastąpiła eksplozja.** — Obiega pogłoska, **że Stołypin zginął.**

Petersburg. (Pet. aj. tel.) Według dotychczasowych wiadomości eksplozja w willi Stołypina pociągnęła za sobą **ofiary w zabitych i rannych. Wśród ofiar znajduje się także syn Stołypina. Sam Stołypin wyszedł bez szwanku.**

Z ruchu rewolucyjnego.

Moskwa. Na ulicy Mylnikowa odkryła policja lokal organizacji bojowej socjalno-rewolucyjnej i aresztowała 6 mężczyzn i 2 kobiety. Na ul. Pilnikowa znaleziono skład broni, przyczem skonfiskowano między innemi 9 pudów ostrych naboi.

Zaostrzenie kar.

Petersburg. „Goniec" urzędowy ogłasza zaostrzenie kar za zbrodnie przeciwko państwu popełnione przez czynnych żołnierzy i oficerów. Odtąd wydanie powierzonych sobie planów i dokumentów lub ich kopji karane ma być śmiercią.

—o—

Amnestja w Niemczech.

Berlin. „St. Anzeiger" ogłasza Najwyższe rozporządzenie z łaski z Wilhelmshöhe, datowane z 4 sierpnia, darujące z okazji chrzcin wnuka cesarskiego wszystkie kary nałożone przez sądy cywilne pruskie z powodu obrazy majestatu lub członków Domu panującego, o ile kary nie zostały już odcierpiane. Równocześnie darowane być mają wszystkie zaległe koszta sądowe w tych sprawach.

—o—

Zwycięstwo robotników w Szczakowej.

Szczakowa. (Tel. wł.) **Strejk wygrany.** — Strejkujący uzyskali 15% podwyżki płacy, gwarancji dobrego obchodzenia się, prawo nabywania węgla za pół ceny, oraz zapewnienie, że komisja zbada szychtę. Nadto przyznano im prawo wyboru wydziału robotniczego do stałego pośrednictwa w sprawach spornych. Uzyskanie tego postulatu jest wielkiem zwycięstwem robotników.

W poniedziałek robotnicy powracają do pracy.

KRONIKA.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków 26 sierpnia.

— *Z teatru miejskiego.* Wczorajszego wieczora odbyło się przedstawienie inauguracyjne sezonu dramatycznego. Odegrano przy dobrze wypełnionem audytorjum, „Księcia Niezłomnego" Calderona-Słowackiego, z p. Mielewskim w roli tytułowej. O grze artystów ,przyjmowanych gorąco przez publiczność, pomówimy w obszerniejszej recenzyi.

— *Artyści teatru miejskiego* składali wczoraj przed południem na scenie życzenia swemu dyrektorowi Ludwikowi Solskiemu z okazji jego imienin. Imieniem personalu przemawiał reżyser sceny p. Aleksander Zelwerowicz przyczem wręczono solenizantowi cenny upominek. Do owacji przyłączyła się także i orkiestra „Harmonji", która powróciła z Rabki.

— *Twarde fundamenty.* Przy rozbieraniu starych fundamentów pod budowę nowego skrzydła magistratu, pracuje 7 saperów nad założeniem min do rozsadzenia starych podwalin. Mury tych podwalin są tak silnie spojone, że ich nie sposób rozwalić kilofami.

— *Spalone rewolwery browingi* przy pożarze magazynu kolejowego oddane zostały wczoraj do depozytu sądowi krajowemu karnemu. Śledztwo w sprawie pożaru kolejowego prowadzi adjunkt sądowy dr. Jendl.

— *Wpisy* do szkoły miejskiej im. króla Władysława Jagiełły (położonej naprzeciw kościoła św. Krzyża l. 20 z jednej i ul. św. Marka l. 28 z drugiej strony) odbędą się w bieżącym roku szkolnym w dniach 29, 30 i 31 sierpnia zawsze od godziny 9 do 1-ej przed południem. Dzieci pierwszy raz do szkoły wstępujące, mają w towarzystwie rodziców lub opiekunów wykazać się kartą wpisu wydaną w biurze Rady szkolnej okręgowej miejskiej ul. Franciszkańska l. 6. — Rok szkolny rozpocznie się uroczystem nabożeństwem w kościele św. Krzyża dnia 1-go września o godzinie 8 rano.

— *Opóźnienie dziennika* wydarzyło się w ubiegłym tygodniu kilkakrotnie, a to z powodu uszkodzenia jednej maszyny, służącej do składania pisma. Maszyny te są tak skomplikowanej konstrukcji, że najmniejsze uszkodzenie w ich precyzyjnem funkcjonowaniu wymaga nieraz dłuższego badania, aby odnaleźć gdzie tkwi błąd. Dla przywrócenia maszyny do normalnego stanu zawezwaliśmy montera z fabryki berlińskiej, a tymczasem dziennik składa się na jednej maszynie. Nasi czytelnicy raczą nam wybaczyć pochodzące stąd chwilowe usterki w wydawnictwie, od nas nie zależne.

Po przywróceniu należytej mechanizacji lino-typów, wydawnictwo „Głosu Narodu" przystępuje do ważnych a dodatnich innowacji, które pozwolą na udoskonalenia w technice redakcyjnej i administracyjnej. W niedługim czasie będziemy się mogli podzielić z czytelnikami — szczegółami tych reform.

— *Aresztowany* pod zarzutem zbrodni zabójstwa żony, Franciszek Kubicki, został dziś odstawiony do aresztów śledczych sądu krajowego karnego.

— **Jak się bawią dzieci na ulicach Petersburga** opowiada p. Zuchmanow w Pieterb. Gazietie".

Dziewczynka (będąca widocznie symbolem dobrobytu burżuazyjnego) szła, trzymając na piersiach zwiniętą chusteczkę, mającą wyobrażać woreczek z pieniądzmi. Naprzeciw niej szedł 8 letni chuligan Waśka; kiedy koło niej przechodził, rzucił się na nią, chwycił za gardło i krzyczał:

— Oddaj pieniądze!

Dziewczynka zaczęła się bronić a Waśka udawał, że wyjmuje nóż i wbija go w jej piersi.

Dziewczynka z krzykiem zabili, zabili! odbiegła kilka kroków, przewróciła się na ziemię i półgłosem wołała do drugiego malca:

— Fedka, Fedka, krzycz: policjant! kobietę zabili, krzycz!

Fedka (miał lat około 7) usłuchał i krzyczał:

— Kobietę zabili, policjant!

Tłusty, 10-letni policjant, Wańka, posunął się ku „ofierze", (była widać reżyserką): A wy teraz jego wszyscy nożami!

Wańka nachylił się nad „trupem", ale nad biegli „chuligani", podnosili i opuszczali ręce, wydawali dzikie okrzyki i policjant z kolei położył się „trupem".

— Uciekajmy bracia! — zawołał Waśka, i „zbrodniarze", jak wróble, rozlecieli się po ulicy, a za nimi z wesołemi towarzyszkami umknęła i para „zabitych".

— **Pogromca Syberji.** Z Nizzy donoszą: Bawiącemu tam słynnemu generałowi Möller-Sakomelskiemu zwanemu pogromcą Syberji, kończył się urlop, a że chciał jeszcze kilkanaście dni w Nizzy pozostać, udał się do jednego lekarza po świadectwo lekarskie, że stan jego zdrowia nie pozwala mu na wyjazd. Pomiędzy lekarzem a generałem wywiązał się następujący dyalog:

— Pańskie nazwisko?

— Möller-Sakomelski.

— To pan byłeś niedawno na Syberji

— Tak.

— Czy może pan jeseś tym, którego nazywają pogromcą Syberji?

— Tak — odpowiedział generał z uśmiechem zadowolenia.

— I to pod pańskiem kierownictwem odbywały się owe wyprawy karne?

— Tak.

— Więc tym człowiekiem to pan! Natychmiast się wynoś, precz, precz! — krzyczał lekarz w najwyższem rozdrażnieniu.

Pogromca Syberji pośpiesznie usłuchał.

—o—

Bomba w Siedlcach. W uzupełnieniu podanej wiadomości o wybuchu bomby w Siedlcach, podajemy za „Warsz. Dniew." następujące szczegóły:

O godz. 11 zrana, policmajster miejscowy wraz z miejscowym lekarzem, felczerem i jednym ze strażników przystąpił do rewizyi sanitarnej jednego z domów przy ulicy Pięknej. Kiedy komisya ta weszła do bramy domu Grünszpana, rozległ się straszny huk wskutek wybuchu bomby i wszyscy członkowie komisyi upadli na ziemię. Okazało się, że idący przodem policmajster leży w kałuży krwi z oderwanemi nogami i słabemi oznakami życia; zmarł on niebawem, nie odzyskawszy przytomności. Tuż za nim leżał cały poraniony felczer miejski Szwarc. Lekarz Sawicki i strażnik zostali tylko lekko kontuzyowani. Jednocześnie z balkonu okien sąsiedniego domu zaczęto strzelać z rewolwerów do patrolu wojskowego, który wraz z przybyłem wojskiem zaczął ostrzeliwać domy sąsiednie.

Na placu targowym, przepełnionym ludnością włościańską, ponieważ we wtorki odbywają się targi, powstała straszna panika. Wszystkie sklepy niezwłocznie zamknięto, ludzie zaczęli uciekać w różnych kierunkach. Ul: Pię-

kną niezwłocznie otoczono wojskiem i nikogo z niej nie wypuszczano. Do szpitali miejskich przywieziono 7 trupów i około 20 rannych; aresztowano mnóstwo osób, w tej liczbie kilku rannych żydów, ponieważ ul. Piękna i sąsiednie zamieszkałe są prawie wyłącznie przez żydów. Według krążących w Siedlcach pogłosek, bombę rzucił pod nogi policmajstrowi wyrostek żyd, który następnie zbiegł; według innej zaś wersyi, bombę rzucono z balkonu domu Grünszpana.

TELEGRAMY.

(Z dnia 26 sierpnia.)

Stan banku austro-węgierskiego.

Wiedeń. Bank austro-węgierski ogłasza następujący stan banku z dnia 23 sierpnia b. r. (Cyfry podane w klamrach oznaczają porównanie ze stanem poprzednim): Banknoty w obiegu: 1732136000 (— 21 723 000); skarb kruszcowy: 1 484 575 000 (+ 2 753 000); portfel weksli: 525 460 000 (+ 14 205 000); zastaw papierów: 44 261 000 (+ 1 092 000); Banknoty wolne od podatku: 149 867 000 (+ 24 477 000).

Powstanie na Kubie.

Nowy Jork. (B. Reutera) Według telegramu z Havanny powstańcy zajęli miejscowość Palmira koło Fieuhuegos Powstańcy czynią coraz większe postępy. Prasa zapatruje się na położenie rządu bardzo pesymistycznie. 80 powstańców napadło koło Gutines na 45 rekrutów wojsk rządowych i 7 z nich zabiło. Miejscowość St. Juan y Martines została przez wojska rządowe ponownie bez oporu zajętą.

Rjeka. Angielska eskadra morza śródziemnego przybyła tutaj witana salwami

Berlin. „Local Anzeiger" dowiaduje się, że oprócz majora Fischera, także inni oficerowie żyli w przyjaźni z przedsiębiorcą Tippelskirch, co pociągnęło za sobą niepożądane udzielanie im kredytu.

Losanna. Zmarł profesor psychologji na tutejszym uniwersyecie Herzen Alexander, syn znanego rewolucjonisty i pisarza rosyjskiego.

Bilbao. W większości warsztatów i fabryk, pracę dzisiaj podjęto .

Zurych. Sąd wojskowy obradował nad skargą przeciw socjal-demokratycznym przywódcom Sigga i Ridera i 4 współoskarżonym z powodu podniecania żołnierzy do niesubordynacji z okazji niepokojów z końcem lipca br. Sigga, jako autora podburzającej broszury, skazano na 8 miesięcy więzienia i pozbawienie praw obywatelskich, oraz poniesienie części kosztów procesu. 5 współoskarżonych uwolniono. Obrońca wnęczył prośbę o kasację.

Wydawca Dr. ANTONI BEAUPRE, redaktor odpowiedzialny JAN GRZYWIŃSKI. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem ST. TOMASZEWSKIEGO.